



Materiały
do dziejów
Archidiecezji
Poznańskiej

3

Piotr Nowak

Ksiądz
proboszcz
Piotr
Stróżyński
(1907-1971)

Ks. Piotr Stróżyński

**Piotr Nowak,
Ksiądz proboszcz Piotr Stróżyński (1907-1971)**

Wydanie I
Poznań 2009
Format 20,5x14,5 cm
ISBN 978-83-60517-37-6

Biografia poświęcona osobie i posłudze ks. Piotra Stróżyńskiego, proboszcza parafii wronieckiej, jest kolejną pozycją serii wydawniczej związanej z dziejami Archidiecezji Poznańskiej. Jest pierwszą monografią poświęconą osobie ks. Stróżyńskiego, opartą o rzetelną analizę faktów i fascynację autora posługą kapłana. Autor ukazał jego zaangażowanie i poświęcenie w imię wierności Bogu i Ojczyźnie.

Ksiądz proboszcz Piotr Stróżyński (1907-1971)

Długoletni kapelan więzienia we Wronkach, podczas okupacji działacz konspiracji w Szamotułach i Poznaniu, proboszcz parafii św. Katarzyny we Wronkach (w latach 1945-71), kapłan niezłomny w okresie władzy komunistycznej PRL.

Urodzony 29 czerwca 1907 r. w Darnowie koło Kościana, jako pierwsze z trzynastorga dzieci Stanisława i Pelagii, z domu Kortus. Stróżyńscy posiadali niewielkie gospodarstwo, z którego musieli utrzymać liczną rodzinę. Pomimo licznych obowiązków wychowywali dzieci w duchu patriotyzmu i głębokiej religijności. Bez wątpienia taka atmosfera domu zaowocowała aż trzema powołaniami do służby Bogu (obok Piotra księdzem został również jego brat Stanisław, a siostra Teresa wstąpiła do zgromadzenia jadowizanek).

Do szkoły podstawowej uczęszczał w Racocie. Następnie, od 1918 r., chodził do gimnazjum w Ostrowie, po czym - w 1921 r. - przeniósł się do gimnazjum w Kościanie, gdzie zdał maturę (6 czerwca 1925 r.). Tego samego roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Po pięciu latach, w dniu 14 czerwca 1930 r. - otrzymał święcenia kapłańskie w Katedrze Poznańskiej z rąk ks. kard. Augusta Hlonda. Pierwszą, tymczasową placówką wikariuszowską było Wielichowo koło Grodziska Wielkopolskiego. Następnie - po dwóch miesiącach - został przeniesiony na wikariat w Lesznie, gdzie posługiwał do 1932 r. W tym też roku został kapelanem więzienia we Wronkach (pomimo trudnych warunków spełniał go do początku okupacji w 1939 r.). W pierwszym okresie działań wojennych pozostał we Wronkach i wraz z miejscowym proboszczem, ks. Józefem Jasikiem troszczył się o życie religijne parafii. Po aresztowaniu proboszcza w 1941 r. ostatecznie opuścił Wronki i prowadził działalność konspiracyjną w Szamotułach i Poznaniu.

Po wojnie, z dniem 13 lutego 1945 r., został administratorem parafii św. Katarzyny we Wronkach. Funkcję tą pełnił do śmierci 23 lipca 1971 r. Niezwykle energicznie zabiegał o rozwój życia duchowego parafii. Wiekopomnym dziełem było przywrócenie architektury i wyposażenia prezbiterium kościoła farnego do pierwotnego wystroju gotyckiego. Ks. Stróżyński zapisał się w pamięci parafian, jako wielki kapłan i patriota, dla którego Bóg, Kościół i Ojczyzna stanowiły najwyższe ideały. W imię tych wartości gotów był narażać własną reputację, a nawet życie. Wśród ówczesnego duchowieństwa znany był ze swej niezłomnej postawy względem komunistycznych władz PRL.

Ks. Piotr Stróżyński wsławił się heroiczną posługą kapelana więzienia we Wronkach (w pierwszych miesiącach powojennych zabiegał, by osadzonym w Zakładzie Karnym zapewnić opiekę duszpasterską, a szczególnie regularną mszę św.; niestety kolejni naczelnicy więzienia skutecznie blokowali dostęp kapelana do skazanych - do 1956 r. Zakład Karny we Wronkach miał charakter więzienia politycznego, miejscem upodlenia i wyniszczenia skazanych za działalność niepodległościową żołnierzy i działaczy organizacji antykomunistycznych. Znane są sytuacje, kiedy ks. Stróżyński przybywał do konającego więźnia z wiatykiem, a tymczasem celowo był zatrzymywany przed bramą więzienia, żeby ostatecznie po długim wyczekiwaniu dowiedzieć się, że więzień zmarł; nierzadko był przy tym upokarzany przez strażników). W latach 1940-1957 potajemnie przekazywał osadzonym kapłanom hostie i wino mszalne, by mogli w ukryciu sprawować Eucharystie. Nie można również zapomnieć o częstych przypadkach zgonów więźniów, którzy byli chowani na cmentarzu parafialnym. Ks. P. Stróżyński, będąc świadkiem powtarzających się sytuacji i osobiście narażając się, żądał od kierownictwa Zakładu Karnego szczegółów dotyczących ofiar. W przeciwnym razie nie godził się na pochówek na cmentarzu parafialnym. Przyczyny zgonów, które podawały władze więzienne, były niejednokrotnie przekłamywane. Miał on jednak możliwość ich weryfikacji dzięki relacjom dr. Władysława Sobeckiego, który był naocznym świadkiem zbrodni dokonywanych za więziennym murem. W ten sposób powstała nieoceniona dokumentacja represji więźniów, która niestety zaginęła i do dziś nie została odnaleziona. Jednakże dzięki starannie prowadzonym księgom zgonów udało się zidentyfikować blisko 260. osadzonych zmarłych w Zakładzie Karnym we Wronkach. Proboszcz dokładał również wielu starań, by więźniowie byli chowani z należyтым szacunkiem. W przeciwieństwie do zarządu więzienia, w miarę możliwości dbał, by o śmierci i pogrzebie poinformować rodzinę skazanego. Należy dodać, że kiedy w latach 60. władze miejskie pod pretekstem wyprostowania drogi chciały zlikwidować część cmentarza, gdzie znajdowały się groby więźniów politycznych, ks. Stróżyński z największą stanowczością zaprotestował. Atmosferę wrogości ze strony zarządu Zakładu Karnego ks. Piotr Stróżyński odczuwał z różnym natężeniem do końca swojej posługi we Wronkach.